

GRADUAŁ KLARYSEK GNIEŹNIENSKICH Z 1418 ROKU JAKO DOKUMENT KULTURY MUZYCZNEJ GNIEZNA

Kultura muzyczna średniowiecznego Gniezna do dnia dzisiejszego stanowi zagadkę dla historyków muzyki. Z dotychczasowych badań wynika, że na terenie Gniezna istniała od ok. 1080 r. szkoła katedralna, w której z pewnością uprawiano chorał gregoriański¹. Poza tym nieliczne wzmianki o kantorach gnieźnieńskich np. o Janku z Czarnkowa świadczą o jakimś życiu muzycznym miasta². Przypuszczalnie koncentrowało się ono w katedrze. Zachowane w Archiwum Archidiecezjalnym zabytki chorałowe wykazują jednak, że nie tylko katedra była ośrodkiem uprawiania muzyki. Ciekawe pod tym względem rezultaty przyniosły badania przeprowadzone nad graduałem klarysek gnieźnieńskich z 1418 r.³

Rękopiśmienny ten zabytek składający się z 302 kart pergaminowych, był własnością klasztoru klarysek gnieźnieńskich od roku fundacji (1418) do roku 1838, to jest do chwili przejścia klasztoru przez rząd pruski⁴. Tekst dedykacyjny graduału zamieszczony na pierwszej karcie nieliczbowanej verso podaje, że księga ta była fundowana dla klarysek gnieźnieńskich przez opatkę Katarzynę z Zagajewa i kanonika Mikołaja Goszczyńskiego, który był zarazem proboszczem kościoła w Strzeszewie⁵. Skryptorem księgi był Stanisław, kustosz kościoła w Strzeszewie⁶. Jego pismo kończy się na prozie *De quolibet sancto Doctore* „Hic sanctus cuius hodie” (karta 301). Dwie karty końcowe zapisał

¹ Ks. H. Feicht, *Polskie średniowiecze*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. I: *Kultura staropolska*, pod red. Z. Szwejkowskiego, Kraków 1958 s. 17.

² B. Kürbisówna, *Udział Gniezna w dorobku kulturalnym średniowiecznej Polski*, [w:] *Dzieje Gniezna*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1965 s. 205 n.

³ Przechowywany obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, sygn. MS 170.

⁴ A. Warschauer, *Geschichte der Stadt Gnesen*, Posen 1918 s. 367.

⁵ J. Łaski, *Liber Beneficiorum*, t. I, Gniezno 1880 s. 104 podaje, że Strzeszewo jest położone milę od Gniezna. Dziś nazywa się Strzyżewo Kościelne.

⁶ „A. D. 1418 in vigilia Conceptionis sancte Marie iste liber est finitus per Stanislaum ministrum ecclesie in Strzeszewo”. Tekst dedykacyjny.

bliżej nieznanymi skryptorami, który w dwóch miejscach podpisał się imieniem „Nicolaus”.

Fakt fundacji rękopisu potwierdza kronika klasztoru św. Klary w Gnieźnie, gdzie pod datą 1418 czytamy: „Ksieni klasztoru Wielebna Panna Katarzyna Zagajewska sprawiła piękny kancjonał na pergaminie”⁷. Wydaje się, że właściwym inicjatorem fundacji był kanonik Goszczyński, który przejawiał bardzo żywą działalność na terenie Gniezna. Jemu to kapituła powierzyła prace konserwatorskie związane z katedrą. Miał on między innymi postarać się o trumnę do relikwii św. Wojciecha, grób jego otoczyć żelazną kratą, przyozdobić go obrazami, a nadto umieścić w środku kościoła pomiędzy nawą główną a prezbiterium wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela⁸. Ks. Goszczyński w związku ze swoją funkcją utrzymywał dość szerokie kontakty pozamiejscowe. Znane są jego powiązania z Wrocławiem. Zawarł np. umowę z Małgorzatą, wdową po malarzu Arnoldzie z Wrocławia, który miał pozłocić kulę na katedrze w Gnieźnie⁹. Nawiązał też kontakt z Maciejem z Wrocławia, który miał wykonać ołowiany dach na katedrze gnieźnieńskiej¹⁰.

Ksieni Katarzyna Zagajewska, mając oparcie w ks. Goszczyńskim, który był także prokuratorem klasztoru, wykazywała wiele inicjatywy w akcji zagospodarowania klasztoru. Im to obojgu tekst dedykacyjny gradualu przypisuje odnowienie klasztoru oraz uporządkowanie jego dóbr doczesnych i duchowych¹¹.

Strzeszewo było nie tylko prebendą kanonika Goszczyńskiego, lecz na mocy fundacji Porajów stanowiło własność klasztoru klarysek w Gnieźnie¹². Nic więc dziwnego, że znów ks. Goszczyński razem z ksienią zajęli się i tym majątkiem budując młyn, staw rybny i groble¹³.

Można przypuszczać, że fundacja gradualu była również jednym z przejawów działalności gospodarczej opatki i prokuratora klasztoru. Ponieważ zaś kustosz kościoła w Strzeszewie był prawdopodobnie wykształconym muzykiem, nie było większych trudności z wykonaniem księgi. Czy Stanisław pisał także inne księgi — nie wiadomo, nie jest to wszakże wykluczone. W tym miejscu do-

⁷ K. Ney, *Żywot bł. Jolenty i kronika klasztoru zakonnice św. Klary w Gnieźnie*, cz. II, Leszno i Gniezno 1843 s. 78.

⁸ Ks. J. Korytkowski, *Pralac i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. II, Gniezno 1883 s. 165.

⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Acta Capituli Metropolitanii Gneznensis ab anno 1408—1448, sygn. B 14, k. 29.

¹⁰ Tamże, k. 29 v.

¹¹ „...muraverunt enim predictum monasterium... et alia bona in spiritualibus et temporalibus in predicto monasterio disposuerunt...”

¹² J. Łaski, *dz. cyt.*, s. 104.

¹³ „Item prefatus dominus Nicolaus procurator cum predicta abbatissa construxit novum molendinum in Strzeszewo, piscinam et aggerem...”

Przykład 1.

1

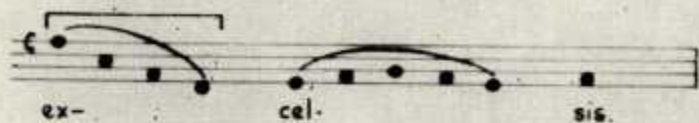
Al - le - lu - ia.
V. Nos au - tem glo -
ri - a - ri o - por - tet
in cru - ce Do - mi - ni no - stri
Je - su Chri - sti.

Przykład 2.

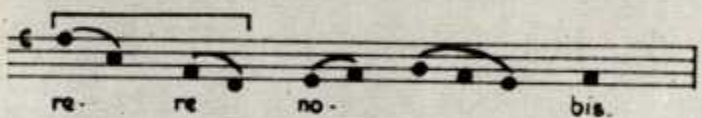
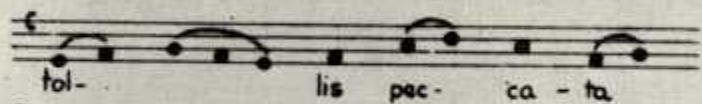
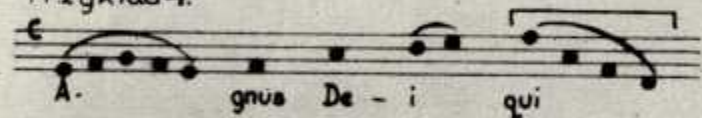
Ky - ri - e ley - son.

Przykład 3.

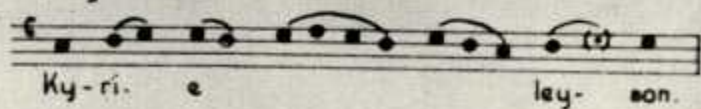
San - ctus. San - ctus. San - ctus.
O - san - na in



Przykład 4.

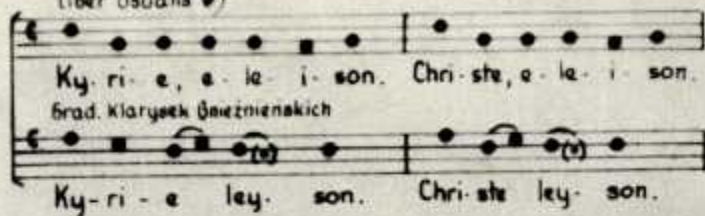


Przykład 5.



Przykład 6.

Liber Usualis *)



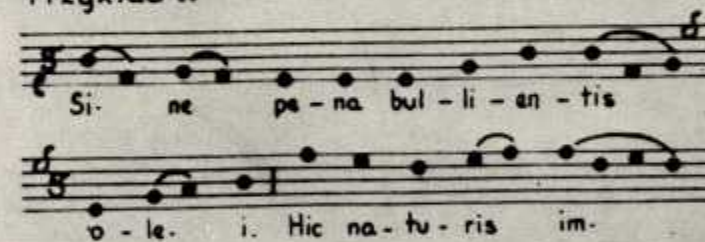
Brad. Klarysek Gnieznskich

Ky-ri-e ley-son. Chri-ste ley-son.

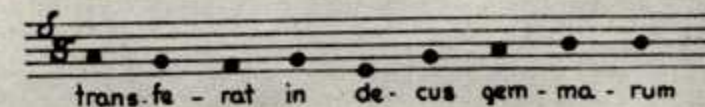


Ky-ri-e ley-son.

Przykład 7.



o-le. i. Hic na-tu-ris im-



*) Liber Usualis, Parisii 1958, s. 838

tykamy ciekawego, a do dziś nie rozwiązanego zagadnienia: możliwości istnienia skryptorium gnieźnieńskiego, a zwłaszcza skryptorium związanego z klasztorem klarysek.

Na terenie Wielkopolski znane było skryptorium w Trzemesznie. Wiele zapisków w kronice klasztoru kanoników regularnych z Trzemeszna świadczy o ożywionym życiu umysłowym i naukowym, o pisaniu ksiąg i ich iluminowaniu. Notatka z 1470 r. brzmi: „W pergaminowym modlitewniku o wielkim formacie opisano te sprawy o opacie Macieju... napisał go w tymże roku i ozdobił brat Jan Złotowski”¹⁴. Na innym zaś miejscu pod datą 1481 czytamy, że za rządów opata Macieja było w domu wielu uczonych braci i znakomitych skrypców¹⁵. Drugim ośrodkiem był prawdopodobnie klasztor dominikanów w Chomiąży pod Żninem. Świadczy o tym legenda Biblii Jarosława Bogorii Skotnickiego, gdzie wyraźnie zaznaczono, że została poprawiona z wielką znajomością rzeczy przez brata Piotra z Chomiąży¹⁶. Jeśli więc księgi tam poprawiano, to zapewne też i pisano. Znając jednak tradycje rękopiśmienne zakonu św. Klary w Polsce, jak wykazuje to choćby testament bł. Salomei z 30 VIII 1268 r.¹⁷, czy fakt tłumaczenia dla bł. Kingi 150 psalmów Dawida (choć ks. Fijałek uważa, że chodziło tu tylko o 7 psalmów pokutnych)¹⁸ czy też wreszcie kronika klasztoru św. Klary w Gnieźnie¹⁹, oraz mając na uwadze to, że klasztor ten był jednym z ważniejszych ośrodków działalności klarysek w Polsce²⁰, można pokusić się o przypuszczenie, że istniało jakieś skryptorium związane z klaryskami gnieźnieńskimi.

Wiele światła na problem istnienia miejscowego skryptorium rzucają badania Aliny Maciejewskiej nad iluminacjami graduálu klarysek²¹. Autorka w swoich dociekaniach znajduje potwierdzenie faktu przynależności konwentu gnieźnieńskiego do wspólnej prowincji czesko-polskiej do początków XVI w. Wykonawca ilu-

¹⁴ „In libro suffragionum pergameneo magno folio, hec de Mathia abbate scripta sunt... quem conscripsit anno eodem et illuminavit frater Johannes Złotowski”. *Monumenta Poloniae Historica*, t. V s. 977.

¹⁵ „Mathias abbas... post mortem suam sex marcas in thesauro communi reliquit. Sub eius regimine multi fratres venerabiles, docti, scriptores insignes in domo fuerunt”. Tamże, V s. 830.

¹⁶ „...et est correcta cum magno studio a fratre Petro de Chomeza lectore condam priore provinciali Polonie, orthinis fratrum predicatorum”. *Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie*, sygn. MS 168, k. 1v.

¹⁷ M. Hornowska i H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947 s. 60 n.

¹⁸ Ks. J. Fijałek, *Brücknera sprawozdanie z literatury religijnej*, „Pamiętnik Literacki”, R. 3: 1904 s. 662—664.

¹⁹ K. Ney, *dz. cyt.*, s. 70 n.

²⁰ Ks. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. II, Kraków 1939 s. 280.

²¹ A. Maciejewska, *Gradual klarysek gnieźnieńskich z 1418 r.*, Poznań 1959 (maszynopis).

minacji gradułu²² znalazł dorobek miniaturstwa czeskiego i śląskiego. Widać to na przykładzie motywów dekoracyjnych, które wykazują duże podobieństwo z motywami ornamentacyjnymi znanych dzieł czeskich. Iluminator gradułu jest jednak artystą i zdobywa się na twórczą transpozycję znanych mu wzorów²³.

Na terenie Śląska znany jest w tym czasie jako iluminator nieprzeciętnej miary Jan z Żytawy. Z jego twórczością wiąże się powstałe w latach 1415—20 *Hymnarium* pochodzące z klasztoru klarysek wrocławskich²⁴. Być może, iż drogą powiązań konwentualnych lub też w wyniku kontaktów jednego z fundatorów²⁵ przeniknęły pewne impulsy artystyczne z tego warsztatu do środowiska gnieźnieńskiego wywierając wpływ na powstanie gradułu klarysek w Gnieźnie.

W ten sposób zarysowuje się możliwość istnienia skryptorium na terenie Wielkopolski, w którym mógł powstać omawiany rękopis. Ośrodkiem mogła być gnieźnieńska szkoła katedralna, a nie wykluczone, że także klasztor klarysek. Historycy sztuki opowiadają się za istnieniem warsztatu miniatorskiego. Na potwierdzenie swojej tezy przytaczają fakt ogromnego podobieństwa miniatur gradułu klarysek z iluminacjami Mszału Mikołaja Słupka powstałego w okresie od 1420—30 r.²⁶ Treść poszczególnych iluminacji jest ta sama, a ogólna koncepcja karty oraz typ dekoracji jest prawie identyczny jak w omawianym graduale²⁷. Również charakter dekoracji Lekcjonarza Jakuba z Sienną²⁸ przemawia za lokalnym skryptorium zatrudniającym biegłego kaligrafa²⁹. Jeśli tedy na miejscu wykonywano iluminacje, to trudno przypuścić, aby gdzie indziej pisano tekst i nuty.

Tak więc na podstawie badań dotyczących iluminacji można wnioskować, że graduł klarysek powstał w warsztacie miejscowym.

Wnioski historyków sztuki zdaje się potwierdzać muzyczna za-

²² Graduł zawiera 9 miniatur figuralnych z ornamentem wici roślinnej:

- 1) A[d te levavi] — scena Zwiastowania (k. 1).
- 2) P[uer natus est] — Narodzenie Chrystusa (k. 14).
- 3) D[omine ne longe] — wjazd do Jerozolimy (k. 80).
- 4) R[esurrexi] — Zmartwychwstanie (k. 109).
- 5) V[iri Galilei] — Wniebowstąpienie (k. 123).
- 6) S[piritus] — Zesłanie Ducha Św. (k. 126).
- 7) B[enedicta sit] — uroczystość Trójcy Św. (k. 132).
- 8) S[alve] — Madonna z Dzieciątkiem (k. 172).
- 9) G[rates] — Klaryski śpiewające (k. 247).

²³ A. Maciejewska, dz. cyt., s. 53 n.

²⁴ Tamże.

²⁵ Znane są kontakty ks. Goszczyńskiego z Wrocławiem.

²⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. MS 169.

²⁷ A. Maciejewska, dz. cyt., s. 55 n.

²⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. MS 138.

²⁹ Z. Rozanow, *Średniowieczna Biblioteka Kapituła w Gnieźnie*, Częstochowa—Warszawa 1961—62, s. 30 (maszynopis).

wartość gradułu. Przeprowadzona analiza muzyczna wskazuje na powiązania skryptora z kręgiem czeskim i śląskim. W wielu kompozycjach chorałowych pojawia się w melodii rozłożony trójdźwięk. W tego rodzaju zwroty obfitują rękopisy czeskie, zwłaszcza w *modus I — IV*. Można tedy sądzić, że skryptor gradułu klarysek czerpał ze źródeł pochodzenia czeskiego. Na potwierdzenie przytaczamy przykładowo werset alleluiatyczny *Nos autem* (k. 177) zapisany w *modus I*. Pochód melodii na rozłożonym trójdźwięku (do—mi—sol) pojawia się aż pięciokrotnie. (Przykład 1).

Jeszcze wyraźniej daje się to zauważyć w śpiewach *Ordinarium Missae*. Kolejny 10 schemat *Kyrie* zapisany w graduale klarysek (k. 242) nieznaną dziś w *Graduale Romanum*, umieszczony jest w katalogu Melnickiej pod nr 149. Znajduje się on w 4 rękopisach niemieckich, 1 węgierskim, 14 czeskich i 1 polskim³⁰. Charakterystyczny pochod melodii w I *Kyrie* na rozłożonym trójdźwięku (do—sol—mi—do) spowodował, że Melnicka (za Bruno Stäbleinem) nazwała je *Kyrie C-dur z finalis E*³¹ (Przykład 2).

Bezsporne podobieństwo do powyższego *Kyrie* wykazuje 17 schemat *Sanctus* (k. 246v) (Przykład 3), oraz 17 schemat *Agnus* (k. 246v). (Przykład 4). Prawdopodobnie z czeskich manuskryptów pochodzi również 11 *Kyrie* (k. 242v), które w katalogu Melnickiej umieszczone jest pod nr 96³². Autorka podaje bowiem, że znajduje się ono w 15 rękopisach francuskich, 66 niemieckich, 22 czeskich i 10 włoskich³³. Do gradułu klarysek dostało się ono przypuszczalnie za pośrednictwem rękopisów czeskich, z nich to bowiem jako źródła czerpał skryptor omawianego zabytku.

Należy dodać, że graduł gnieźnieński zawiera dwa schematy *Kyrie*, których nie tylko nie zna dzisiejsza liturgia, lecz nawet Melnicka. A przecież ta ostatnia zgromadziła w swym katalogu 226 *Kyrie* z różnych rękopisów z całej Europy.

Pierwszym z nich jest *Kyrie* 12 gradułu (k. 243), które nie ma wiernego odpowiednika w katalogu. (Przykład 5).

Drugim nieznanym *Kyrie* jest schemat 13 (k. 244), który wykazuje wielkie podobieństwo do *Kyrie* z Litanii do WW. Świętych (Przykład 6).

Powyższe dwa *Kyrie* znajdują się także w dwóch innych gradułach pochodzenia franciszkańskiego: graduale klarysek krakowskich z ok. 1260 r.³⁴ oraz graduale franciszkańskim z Płocka z ok.

³⁰ M. Melnicki, *Das einstimmige Kyrie des lateinischen Mittelalters*, München 1954 s. 110.

³¹ Tamże, s. 55.

³² Tamże, s. 103.

³³ Tamże.

³⁴ Archiwum klasztoru św. Andrzeja w Krakowie, *Graduale*, sygn. M. 205, k. 224 i 233.

1280 r.³⁵ Zaginęły więc one w Europie i przechowały się jedynie w Polsce. Podobnie zresztą zdarzyło się z trzema nieznanymi *Kyrie* przechowywanymi w graduale wiślickim z ok. 1300 r.³⁶ A może owe dwa *Kyrie* są pochodzenia franciszkańskiego lub nawet polskiego?

Graduał klarysek gnieźnieńskich zawiera jeszcze inne schematy dziś w liturgii rzymskiej nieużywane, a mianowicie: 1 *Gloria*, 3 *Sanctus* i 3 *Agnus*.

Dalszym ciekawym szczegółem muzycznym jest wprowadzenie obok znanych kluczy „C”, „F” i „G” rzadko spotykanego w średniowiecznych rękopisach klucza „D”³⁷. Nie napotkamy zaś go wcale w polskich rękopisach franciszkańskich np. graduał klarysek krakowskich³⁸, graduał franciszkański z Płocka³⁹, antyfonarz klarysek starosądeckich⁴⁰, graduał klasztoru św. Agnieszki w Krakowie⁴¹. Klucz ten pojawia się dwukrotnie w prozie na uroczystość św. Jana Apostoła (k. 251). Skryptor ze względu na wielką rozpiętość melodii (ambitus nony) nie zmienił postawionych na początku kluczy „G” i „C”, lecz posłużył się linią podkreślającą tekst jako dodaną górną i dla przejrzystości znaczył ją literą „D”. (Przykład 7).

Czy graduał był praktycznie wykorzystywany? O używaniu księgi podczas liturgii świadczyć mogą nie tylko zniszczone naroża kart, ale nade wszystko liczne uwagi dopisane na marginesie. Dopiski te pochodzą prawdopodobnie od samych klarysek („...Książka śpiewa *Chryste audi nos* a my wyzy powinny wziąć *Kyrieleison*...” — k. 108). Z treści ich wynika, że nie są one wcześniejsze niż święto Matki Boskiej Różańcowej („na naswietszą P. Snieżną y rozancową” — k. 158v)⁴², nie mogą też być późniejsze niż data zlikwidowania klasztoru klarysek w Gnieźnie tj. 1838. Mogły więc powstać w okresie od XVII w. do początków wieku XIX. Charakter pisma przemawia za pochodzeniem osiemnastowiecznym⁴³. Tak więc przy-

³⁵ Biblioteka Seminarium Duchownego w Płocku, Graduale Fratrum Minorum, sygn. VI. 3503, k. 229 i 230.

³⁶ Ks. H. Feicht, *Nowe odkrycia zabytków muzyki dawnej w Polsce*, [w:] *Studia źródłoznawcze*, Commentarius, t. VIII, Warszawa 1963 s. 156.

³⁷ P. Wagner, *Einführung in die gregorianischen Melodien*, t. II: Neumenkunde, Leipzig 1912 s. 287.

³⁸ Ks. Fr. Bąk, *Graduał SS. Klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie*, Lublin 1962 s. 25 (praca magisterska w maszynopisie).

³⁹ T. Maciejewski, *Graduale Fratrum Minorum Ord. S. Francisci*, Warszawa 1961 s. 17—19. (praca magisterska w maszynopisie).

⁴⁰ Ks. K. Pasionek, *Antyfonarz „De Sanctis” klarysek starosądeckich*, Lublin 1963 s. 55—56 (praca magisterska w maszynopisie).

⁴¹ Ks. St. Wachowiak, *Graduał Klasztoru św. Agnieszki w Krakowie*, Lublin 1962 s. 21—22 (praca magisterska w maszynopisie).

⁴² Święto Matki Boskiej Różańcowej ogłosił dla całego Kościoła papież Grzegorz XIII w 1578 r. G. M. Roschini, *Mariologia*, t. II, Roma 1948 s. 165.

⁴³ Opieram się na ustnej wypowiedzi ks. Wł. Zientarskiego, dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie.

najmniej w XVIII w. posługiwano się graduałem przy wykonywaniu śpiewów liturgicznych, a nie bezpodstawnie przypuszczać można, że także wcześniej.

Reasumując dotychczasowe wywody należy stwierdzić, że graduał klarysek gnieźnieńskich rzuca nowe światło na stan kultury muzycznej Gniezna w średniowieczu. Już istnienie szkoły katedralnej zakłada nauczanie muzyki. Zarysowująca się możliwość istnienia miejscowego skryptorium tym bardziej potwierdza wysoki poziom kultury w ogólności, zwłaszcza zaś muzycznej. Jeśli hipotezę tę potwierdzą dalsze badania źródeł rękopiśmiennych znajdujących się w Archiwum Archidiecezjalnym, wówczas śmiało będzie można mówić o ruchliwym życiu muzycznym miasta.

W obecnym stanie rzeczy da się powiedzieć tylko tyle, że skryptor graduału, Stanisław ze Strzeszewa musiał być biegłym w sztuce chorału, inaczej bowiem nie zlecono by mu wykonania księgi. Zresztą biegłość swoją udowodnił choćby przez zastosowanie klucza „D” nieznanego skryptomom innych graduałów franciszkańskich. To, że Stanisław czerpał z wzorów czeskich świadczy raczej na korzyść środowiska gnieźnieńskiego, kontakty bowiem są wyrazem pulsującego życia kulturalnego. Wyniki badań muzykologicznych zgadzają się w tym wypadku z osiągnięciami naukowymi historyków sztuki, którzy doszli do podobnych wniosków. Fakt przechowania się w graduale nieznanym w Europie schematów *Ordinarium Missae* daje dowód swoistej odmienności chorału gregoriańskiego, zwłaszcza franciszkańskiego w Polsce. Był on z pewnością pieczołowicie strzeżony i przekazywany dalszym pokoleniom. Jednym z ogniw tego łańcucha jest właśnie rękopis gnieźnieński. W końcu samo używanie księgi podczas liturgii wskazuje na uprawianie muzyki, co jest przecież jednym ze sprawdzianów istnienia kultury muzycznej.